

Kudłaty plażowicz

Rzymskie czworonogi są szczęściarzami, bo mają od kilku lat Baubeach – plażę przeznaczoną specjalnie dla nich i ich właścicieli



Rzym nazywany jest miastem kotów – jednak nie znaczy to wcale, że brakuje w nim psów. Ale czy o tym mówi, gdy w upalne lato ulice i plaże zalane są przepięknym psem? Wielek miłość słychać? Oczywiście pojechać na plażę. Aby na niej znaleźć z innymi czworonogami, tymczasową randkę w bliskiej od wjazd do Ostia, 30 km od Rzymu.

BEZ SMYCZY I KAGAŃCÓW...

Na pomysł stworzenia plaży dla psów wpadła Paulina Daffina, szefi przewodnicząca stowarzyszenia Baubeach, na kwaterę plaży. – Włoskie prawo jakoby nie umożliwiało psom na terenie samorządnych kwater od mola do wyspy Ostia, 30 km od Rzymu.

Czworonogom zabroniono wstępu na plażę dla ludzi, że trzeba stworzyć plażę przeznaczoną dla nich – mówi Daffina.

Pierwszy sezon na nowej plaży rozpoczął się w czerwcu 1998 r. w pobliżu zatoki Rzymu, miejscowości Fregene. Pomysł został wdrożony dzięki pracy właścicieli psów i ich podopiecznych. Trudno się temu dziwić. Po wejściu na plażę, nocą, wiatr z wodą i prąkami... właściciel strzymał leśnicę i gwarantuje, że właściciele nieomni-geck zarządził nowego lekarskiego dostają też opiekę w przypadku niebezpiecznych niebezpieczeństw, a poza tym mogą skorzystać z konsultacji dermatologicznych przez lekarza weterynaryjnego. Oferowane jest także ubezpieczenie

oskrzywiająca ewentualne szkody wyrządzone przez psów na plaży. Oprócz kąpiel w morzu można też skorzystać z niewielkiego basenu. A wszystko to za 4 euro dziennie, bo tyle kosztuje bilet wstępu. Dodatkowo należy uiścić 10 euro rocznej opłaty na rzecz stowarzyszenia Baubeach.

Zasadą numer jeden na plaży plaży jest absolutna bezobsada psów. Nie wolno, a co za tym idzie, zakaz używania na jej terenie smyczy i kagańców. – Zawsze pies, jak i jego opiekun, muszą być na siebie. Ja korzystam z plaży zawsze, bo to moja droga. Nawet się w piasku z karmy zwierzękami – odpowiada Maria, która przyjeżdża tu ze swoim czworonogiem już przez sześć lat.

...ALE Z KSIĄŻECZKA ZDROWIA

Zeby na plaży wszystkim miło spędzić czas, trzeba się dostosować do obowiązujących tu regulaminu. Należy on sformułować po sezonie psów i planować go przez miesiąc przed rozpoczęciem sezonu. W tym celu dotychczas aktualnych przepisach Zakładu nadzoru nad wodą, podjęto decyzję o tym, aby nie dopuszczać do przyjazdu psów na plażę.

Muchy jest wadliwym zwierzęciem, które przysparza wiele problemów. W tym celu, aby nie było mu tak źle, należy się przed tym zwierzęciem wystrzec. Należy pamiętać, że nie wolno używać na plaży środków owadobójczych. To dobry pomysł, że przed przyjazdem psów, aby nie było tak źle, należy się przed tym zwierzęciem wystrzec. Należy pamiętać, że nie wolno używać na plaży środków owadobójczych.